

Dorota Heck

ORCID 0000-0000-6825-7695

Uniwersytet Wrocławski

Votum separatum. O głosach sprzeciwu wobec postmodernizmu

Po cóż porzucać pogląd

Tylko dlatego, że stracił ważność?

*Wystarczy przyłgnąć do niego i trwać przy nim dostatecznie długo
a bez wątpienia znów odzyska ważność, bo tak już jest.*

Większość zmian, jakie zdaje nam się widzieć w życiu

Wynika stąd, że prawda raz jest w łasce, raz w niełasce¹.

Robert Frost

Poststrukturalizm i dekonstrukcjonizm to filologia narcystyczna. Przedstawiciele tych kierunków słusznie zwracają uwagę na to, że filologia nie opisuje utworu, a wzajemne oddziaływanie na siebie tekstu i badacza. (To wzajemne oddziaływanie lubię określać jako „dialog”; o tej wątpliwej metaforze nieco dalej)².

Michał Gasparow

Niniejszy heterogeniczny pod względem genologicznym tekst nie jest klasycznym artykułem polemicznym ani przeglądowym. Rzecz ma bowiem charakter zapowiedzi antologii sprzeciwu wobec charakterystycznego dla postmodernizmu systemu akademickiego gwiazdorstwa. Z jednej więc strony moja wypowiedź odnosi się już do historii nauki o literaturze, z drugiej jednak strony do sytuacji aktualnej, jeśli postmodernistyczne³ słabości nie zostały jeszcze przewyciężone. Zarazem tytułowe *votum separatum* ma dwojakie znaczenie. Po pierwsze, stanowi zapis nonkonformizmu badaczy, którzy sprzeciwili się gwiazdom postmoderny, a po drugie, mój głos również jest sprzeciwem wobec szeroko rozpowszechnionego konformizmu wobec mód intelektualnych – nowinek przyjmowanych w akademii tylko po to, aby odciąć się od konserwatyizmu, kreować zaś własny wizerunek jako zwolennika bezrefleksyjnie afirmowanego postępu. Jeśli wspomniany sprzeciw nie byłby zjawiskiem

1 R. Frost, *The Black Cottage*, cyt. za: R. Kirk, *Konserwatywny umysł. Od Burke'a do Eliota*, przeł. A. Winiewicz-Price, J. Price, Kraków 2017, s. 491.

2 M. Gasparow, *Krytyka jako cel sam w sobie*, w: *Filologia. Lekcja wolności*, wybór M. Prussak, oprac. i red. P. Bem, przeł. T. Brzostowska-Tereszkiewicz, M. Duszkin, A. Pomorski, M. Prussak, E. Skalińska, Warszawa 2017, s. 37.

3 Za reprezentatywny dla postmodernizmu zestaw funkcjonujących w humanistyce poglądów można uznać treść tekstów zbioru: *Postmodernizm. Antologia przekładów*, wybór, opracowanie i przedmowa R. Nycz, Kraków 1998.

oryginalnym, lecz typowym, pozostałoby tylko mieć satysfakcję. Zbędnym chyba byłoby jeszcze dodawać, że mit obiektywizmu naukowego przewyciężono już dawno, bo z chwilą przełomu antypozytywistycznego. Ocenne i afektywne aspekty należą do właściwości uniwersyteckiej humanistyki, toteż moje założenia metodologiczne ich nie wykluczają. Stoję raczej na gruncie zabarwionej pewną dozą świadomego subiektywizmu dwudziestowiecznej hermeneutyki – mimo żywionego respektu wobec dziedzictwa myśli Arystotelesa i jego kontynuatorów.

Na szkodliwość postmodernistycznego systemu gwiazd zwracał już uwagę Stephan Collini we wstępie do *Interpretacji i nadinterpretacji* – czterogłosu z udziałem Umberta Eco, Jonathana Cullera, Christine Brook Rose i Richarda Rorty'ego. Zdaniem Colliniego ci, którzy zdobyli szczyt literaturoznawczego rozgłosu i prestiżu, „wciągnęli za sobą drabinę” z chwilą, gdy odrzucili aspirujące do obiektywizmu kryteria oceny pracy teoretyka, krytyka lub historyka literatury. Dodałabym, że system gwiazd w konsekwencji podrywa autorytet literaturoznawcy i demobilizuje go do merytorycznej pracy. Skoro bowiem liczą się tylko akademicy celebryci, wszelki wysiłek zostanie zniszczony, a mówiąc bez retorycznej przesady: zignorowany, gdyż liczy się „kto”, a nie „co”.

Trudności stwarzane przez zakrzepły i okrzepły system gwiazd-autorytetów wpływają na ostrożność środowiskowej opinii, *peer reviews*, a także dbałych o swoją renomę wydawców. Zdawałoby się, że ta ostrożność jest nieprawdopodobna po wprowadzeniu na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych swobody inicjatyw kulturalnych i naukowych, lecz daleko idące samoograniczenie (może wręcz autocenzura?) w pewnej mierze bywa odziedziczone po PRL, w młodszych zaś pokoleniach zakrawa ono na antycypację domknięcia się struktur globalnego nadzoru nad instytucjami i ludźmi nauki.

Czy można liczyć na współdziałanie ze strony innych instytucji: kultury (literatury), polityki, religii? Działalność w każdej z tych dziedzin podlega podobnym mechanizmom profesjonalizacji i centralizacji. Luki w systemie kontroli, jakie wykorzystywano do emancypacji twórczej myśli w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, znikły. Nie ma już ich zapewne między innymi właśnie dlatego, że ich wykorzystanie (niezależny ruch intelektualny i artystyczny skupiony wokół Kościoła; zasoby dobrej woli, czasu, kontaktów, autorytetu, miękkich kompetencji społecznych ludzi nauki), kameralny – by nie rzec: prywatny – charakter opozycyjnych poczynań politycznych, rozproszenie przedstawicieli środowisk twórczych – te czynniki zanikły lub zostały celowo usunięte. Ostatnio podejmuje się u nas zupełnie prywatne, pozaakademickie inicjatywy edytorskie, aby ktoś pełnił – mówiąc dawnym językiem – posługę myślenia, gdy zabrakło autorytetu niezależnych uczonych. Z jednej strony biurokratyzacja instytucji nauki, zastraszanie kampaniami medialnymi wymierzonymi w stare, wręcz feudalne instytucje, z drugiej zaś strony funkcjonowanie mediów społecznościowych, które szybkością i celnością komunikowania sprzyjają ujednocnieniu poglądów i postaw, składają się na okoliczności, które praktycznie zdają się skutecznie blokować publikowanie innych prac akademickich niż popierane przez ścisłe gremium decydentów. Pozostali, niejako podrzędni czy peryferyjni, decydenci-nadzorczy albo się podporządkowują, albo ulegają eliminacji z grona średnio uprzywilejowanej kadry zarządzającej. Ten stan rzeczy

wyjaśnia też, dlaczego utrzymuje się w sferze kultury dyktat tych samych postaci, które przesądzały o artystycznych, literackich, zawodowych hierarchiach przez dziesiątki lat. Pozorna autonomia oznacza w tym wypadku rygorystyczną zależność od zewnętrznych ośrodków dystrybucji prestiżu.

Okazję do zestawienia sylwetek teoretyków, krytycznych od przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wobec akademickich gwiazd, stworzyła praca nad antologią sprzeciwu wobec postmodernizmu. Ci, którzy dobitnie artykułowali dezaprobatę, znaleźli się poza uniwersytetami. Nie zawsze z powodu emerytury (John M. Ellis), gdyż będąc w średnim wieku, musieli być aktywni zawodowo, toteż są oni dziennikarzami (John Harwood, Peter Washington) lub literatami (Seán Burke, David Lehman). Filipiki najdogodniej tworzyć, będąc osobą niezależną od profesjonalnych literaturoznawczych hierarchii, zatem w Wielkiej Brytanii barwnie protestujący przeciw poststrukturalizmowi Raymond Tallis to geriatra, u nas zaś ostatnio krytycznie przeanalizował dzieje kontrkulturowych wpływów na życie umysłowe, znajdując się poza rygorami akademickimi, Krzysztof Karoń, historyk sztuki. Redagowana obecnie nowa wersja antologii *Racje i perspektywy* została skonstruowana tak, aby ukazać współczesny rozwój programowo konserwatywnej (choć nie zawsze w znaczeniu politologicznym, lecz niekiedy estetycznym lub epistemologicznym) strony debaty wokół teorii literatury i sztuki jej interpretacji. W nawias bierzemy tam nurty, które zwracają uwagę raczej na antropologię kultury niż na artyzm. Punktem wyjścia jest bez mała topos dyskursu humanistycznego w XX wieku: stwierdzenie kryzysu, wręcz groźby końca danej dyscypliny wiedzy⁴. Celem natomiast będzie odrodzenie kunsztu interpretacji, odnowienie filologii, do którego droga prowadzi przez analizę praktyk krytycznoliterackich oraz badawczych, związanej z nimi refleksję filozoficzną i wartościowe głosy w debacie o kondycji autorskiego podmiotu na tle konfrontacji kulturowych naszych czasów.

Kiedy postmodernistyczne, programowo kwestionujące tradycyjny, klasyczny ład sposoby myślenia stały się dydaktyczną codziennością uniwersytetów, pora na podsumowania. Nie tylko na aprobatywne edycje klasyków postmoderny, które służą jako podręczniki⁵, ale także na zebranie głosów drugiej strony. Inspiracją do poszukiwania materiałów były antologie *Beyond Poststructuralism* oraz *Theory's Empire*⁶, niemniej nasz wybór kładzie nacisk na przestrogi przed modami intelektualnymi formułowane w polskim piśmiennictwie, proponujemy również nowe przekłady oraz chcemy przypomnieć szereg tłumaczeń wartych, by często po nie

4 Zob.: A. Burzyńska, *Anty-teoria literatury*, Kraków 2006; T. Eagleton, *Koniec teorii*, przeł. B. Kuźniarz, Warszawa 2012; S. Knapp, W.B. Michaels, *Against Theory*, „Critical Inquiry” 1982, nr 4, s. 723–742; *The Ends of Theory*, red. J. Herron, D. Huson, R. Pudaloff, R. Strozier, przedmowa W. Martin, Detroit 1996 (tu zwłaszcza na uwagę zasługuje artykuł Wallace’a Martina *From Ends of Theory to Theories of the End*, s. 104–117).

5 A. Burzyńska, M.P. Markowski, *Teorie literatury XX wieku*, Kraków 2006 (dwa tomy: antologia i podręcznik); *Postmodernizm. Antologia przekładów*, wybór, opracowanie i przedmowa R. Nycz, Kraków 1998.

6 *Theory's Empire. An Anthology of Dissent*, red. D. Patai, W.H. Corral, New York 2005; *Beyond Poststructuralism. The Speculations of Theory and the Experience of Reading*, red. W.V. Harris, University Park, PA 1996.

sięgać, posiadać je na podręcznej półce, a już na rynku niedostępnych. Wyjaśnijmy, że wzorce dla tej antologii to nie tylko *Beyond Poststructuralism* czy *Theory's Empire*, ale u nas ostatnio wybór przetłumaczonych artykułów z „New Literary History”⁷. Włączając do projektowanego wyboru polemik i konstruktywnych propozycji teksty stosunkowo mniej znanych autorów opublikowane w tymże kwartalniku lub w piśmie „Philosophy and Literature”, stwarzałoby się szansę na szybsze upowszechnienie nowych i poważnych koncepcji badawczych.

Wprawdzie wydano przekład *10 książek, które każdy konserwatysta musi znać* Benjamina Wikera, potrzebna jest wszakże antologia ukierunkowana na metodologię literaturoznawstwa. Filologia polska nie zajmuje się ekonomią, filozofią polityki, Szekspirem, Jane Austin ani Tolkienem. Jeżeli jedni światowi teoretycy literatury, którzy wpłynęli na polonistykę, zakwestionowali autorytet autora, przeświadczenie o prawdziwości narracji historiograficznej i znaczenie interpretacji, trzeba udzielić głosu innym teoretykom literatury, aby naprawić wyrządzone szkody. Nie są to straty dla dyskusji akademickich, lecz dla podstaw naszej cywilizacji. Poruszane w poszczególnych tekstach literaturoznawczych antologii – takich jak *Beyond Poststructuralism*, sprzeciwu wobec tendencji postmodernistycznych – kwestie ogniskowały się więc wokół zagrożeń dla wolności słowa, myśli i nauki, które niesie ze sobą tak zwana polityczna poprawność (*political correctness*) w kontekście konfliktów między różnymi modelami cywilizacji, uzurpacjami niektórych kierunków dwudziestowiecznej teorii literatury, poznawczymi ograniczeniami postmodernizmu, aby zmierzać do propozycji wyjścia z impasu: poszukiwań jeszcze nie podjętych koncepcji metodologicznych (np. postulowana przez Virgila Nemoianu⁸, *stricte* poznawczo ukierunkowana morfologia kultury zamiast zideologizowanych, zorientowanych bez mała na dyskurs interwencyjny studiów kulturowych⁹).

Zacierają się dawne podziały między dyscyplinami wiedzy. Konteksty teorii literatury sięgają do tak różnych terytoriów jak te penetrowane przez socjologów lub politologów, a także przez publicystów angażujących się w gorące spory o idee i przez filozofów, metodologów, teoretyków literatury, z których część nie stroni również od uprawiania krytyki literackiej, oraz przez literaturoznawców – uczestników dyskusji o sposobach interpretacji tekstów literackich. Literaturoznawca korzysta z prac socjologa, filozofa, historyka, a filologia już przez stulecia łączy naukę o literaturze z językoznawstwem. Pytając przede wszystkim o to, jak interpretować literaturę, aby zarazem oddać jej sprawiedliwość i przynieść estetyczny, moralny, społeczny pożytek, a nie zaniedbać niepowtarzalnej wartości osoby (autora, interpretatora, odbiorcy), uszanować łańcuch poprzedzających nas pokoleń, pytamy w pewnym stopniu również o filozoficzne założenia interpretacji oraz o konteksty funkcjonowania tekstów literackich.

Z jednej strony skupiamy się na materiałach polskich ze względu na szczególny wkład, jaki polscy autorzy wnoszą w myśl konserwatywną jako taką, w ogóle,

7 *Literackie doświadczenie nowoczesności. Antologia artykułów z „New Literary History”*, red. G. Grochowski, R. Nycz, przeł. O. Mastela, Warszawa 2017.

8 V. Nemoianu, *Literary History. Some Roads Not (Yet) Taken*, w: *Beyond Poststructuralism*, dz. cyt., s. 387–396.

9 Np. C. Barker, *Studia kulturowe. Teoria i praktyka*, przeł. A. Sadza, Kraków 2005.

w światowej skali. Zdarza się też, że o przekład interesujących głosów w globalnej debacie o kulturze, naukach humanistycznych, literaturze już zadbano, więc korzystamy z przyswojonej już w kraju edycji. Z drugiej jednak strony wiele miejsca poświęcamy tekstom przetłumaczonym z języka angielskiego, gdyż po pierwsze, jest to *lingua franca* współczesnego świata, więc najważniejsze prace Niemców, Francuzów, Włochów są powszechnie dostępne w takich przekładach; po drugie, tradycyjna Anglia jako swego rodzaju ostoja ideałów konserwatyizmu promieniowała na kraje języka angielskiego, a szansę na wypowiedzenie innych niż lewicowe treści stwarzał także pluralizm amerykańskich uczelni – w skali bez mała stulecia – warto więc abstrahować od przejawów poprawności politycznej, narzuconej, gdy pokolenie '68 zyskało hegemonię. Po angielsku wydaje się wypowiedzi autorów urodzonych i debiutujących poza krajami anglosaskimi, lecz kontynuujących karierę akademicką na uniwersytetach amerykańskich.

Krytyków postmodernistycznych teorii spotyka się zarówno z prawej (np. Włodzimierz Bernacki, Zdzisław Krasnodębski, Ryszard Legutko), jak i z lewej czy też liberalnej (Jacek Hołówka) strony debaty politycznej. Niezależnie od kwestii ustrojowych lub obyczajowych pewne standardy epistemologiczne i logiczne oczekiwane są przez tak różnych autorów jak Alan Sokal – określający się jako człowiek lewicy fizyk, jak i przez przywiązanego do tradycji katolika (np. Stefana Sawickiego z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, swego czasu nawet rektora tej uczelni). Nie rezygnując całkowicie z – gdzie indziej już spopularyzowanych – zachodnich myślicieli lewicowych lub lewicujących¹⁰, uwzględniamy więc stanowisko Terry'ego Eagletona. Ścieżek do wyjścia z obszaru chaosu późnej nowoczesności szukamy jednak przede wszystkim we wskazówkach konserwatystów, takich jak chociażby Gertrude Himmelfarb. Wiadomo, że edukacji humanistycznej przed tendencjami posthumanistycznymi bronią niedawno nawet ci, którzy kwestionowali wartość historycznych korzeni humanizmu¹¹, euroatlantyckiego dziedzictwa kulturowego, jak mawialiśmy czterdzieści lat temu, nostalgicznie idealizując je i absolutyzując „etos śródziemnomorski”¹².

Teoria literatury zaczęła w drugiej połowie XX wieku ustępować miejsca Teorii. Bez dopełnienia – więc nie wiadomo, czego to jest Teoria, pisana wielką literą, niekiedy określana jako teoria krytyczna – stała się zideologizowanym projektem politycznym. Niewątpliwie trzeba odróżniać pojęcia odnoszące się do pewnych dziedzin ludzkiej aktywności, bez względu na przekonania jej uczestników, takich jak krytyka literacka lub teoria literatury, od doktryn politycznych, estetycznych, kulturowych, jak na przykład wspomniana teoria krytyczna.

Gromadząc głosy alternatywne wobec dominujących praktyk krytycznoliterackich, interpretacyjnych, dydaktycznych w wyższej edukacji humanistycznej, źródeł poszukiwaliśmy szeroko, nie stroniąc od ujęć, które wykraczają poza konwencje

10 Zob. przypis 4.

11 Zob.: M.C. Nussbaum, *Nie dla zysku. Dlaczego demokracja potrzebuje humanistów*, przeł. Ł. Pawłowski, przedmowa J. Kuisz, Warszawa 2016.

12 Zob.: Z. Herbert, *Lekcja łaciny*, w: tegoż, *Labirynt nad morzem*, Warszawa 2000; M. Jastrun, *Mit śródziemnomorski*, Warszawa 1962; Z. Kubiak, *Nowy brewiarz Europejczyka*, Warszawa 2002.

stricte akademickie. Kiedy ludzie uniwersytetu pełnią funkcję publicystów, a publicyści stają się intelektualistami, efekty bywają inspirujące. Z najnowszych książek, które łączą pogłębiony namysł nad kulturą, etyką, polityką i literaturą, warto przestudiować *O kulturze i rewolucji* (2018) Bronisława Wildsteina. Eseista zaczyna od obrony tradycyjnych moralnych intuicji w regulacjach życia publicznego, a zamyka tom poruszającą, wnikliwą lekturą poezji Bolesława Leśmiana na tle konfliktów społecznych jego epoki. Wymienność ról w świecie literackości (termin Kazimierza Bartoszyńskiego) jest znakiem czasów. Uniwersytecki wykładowca niekiedy posługuje się pełnym polemicznego ferworu stylem felietonisty¹³. Gdy Malcolm Bradbury lub David Lodge, wykładając historię lub teorię literatury, piszą powieści kampusowe, trudno zbagatelizować poznawcze walory ich – w zasadzie fikcyjnych – utworów. Samoświadomość teoretyka, jak na przykład Umberta Eco, zapewne się pogłębia, kiedy zostaje on twórcą światowych bestsellerów powieściowych, dzieł pełnych intertekstualnych odniesień.

Z jednej strony szkoda, że nie jest raczej przyjęte uwzględnianie w antologiach wielu tekstów jednego autora. Dużo więcej trzeba by przedrukować prac tak różnych autorów jak Robert Scholes czy Roger Scruton. Uwzględniali oni przemiany współczesnej kultury literackiej, proponowali szereg rozwiązań dotyczących nauczania literatury lub estetyki. Także więcej Allana Blooma, Ryszarda Legutki, Bronisława Wildsteina. Z drugiej zaś strony można by dodawać teksty dotyczące politycznych kontekstów, w jakich literatura powstaje, cyrkuluje, podlega recepcji. Alain Finkielkraut, Pierre Manent, Thilo Sarrazin, Jorg Bernig bywają dla krytyków literackich znaczącymi postaciami, ich wypowiedzi – punktem odniesienia lub przedmiotem kontrowersji, lecz byłyby to raczej kolejne materiały kontekstowe. Antologia ma charakter egzemplaryczny. Ilustruje ona poruszaną w debacie problematykę, wskazuje głównych protagonistów, ale nie zastępuje pełniejszej bibliografii ani znajomości stanu badań nad aberracjami późnej nowoczesności.

Planowana antologia gromadzi opinie i argumenty z pewnego dystansu czasowego. Wszelka praca byłaby unieważniana, jeśli powszechnie przyjęto by zasadę dezaktualizacji. Wśród publikujących swoje wypowiedzi przeciwników poststrukturalizmu wyróżnia się grono najstarszych – którzy nawet strukturalizm uznali za szkodliwą nowinkę (np. John M. Ellis) – zwolenników strukturalizmu (np. René Wellek), a także stosunkowo młodszych autorów, zajmujących się nie tylko teorią literatury, lecz także dziennikarstwem lub publicystyką (np. John Harwood, David Lehman, Roger Kimball). Oczywiście przeciwnicy teoretycznoliterackiego czy też filozoficznego gwiazdorstwa nie mogą liczyć na światową sławę o skali porównywalnej z rozpoznawalnością nazwisk Derridy, Foucaulta lub Rorty'ego. Zdarza się jednak, jak w wypadku Harolda Blooma lub Rolanda Barthes'a, że poglądy światowej sławy autorytetu się zmieniają.

Zamiast prostych dychotomii: postępu i wsteczności, wzorca i antywzorca, świata i zaścianka, warto szukać komplikacji. Jeśli mamy do czynienia z próbami globalnego zarządzania nauką i kulturą, szukajmy różnorodności zarówno we

13 Np. R. Scruton, *Głupcy, oszuści i podżegacze. Myśliciele nowej lewicy*, przeł. F. Filipowski, Poznań 2018.

wzorcotwórczych centrach – wśród amerykańskich, francuskich, brytyjskich autorów, jak i na peryferiach. Nie bądźmy ani w przestrzeni, ani też w czasie prowincjonalni – ograniczeni do przyjętego, obowiązującego minimum aktualnej wiedzy. Pewne dwudziestowieczne kierunki badań literackich nie są zamkniętym rozdziałem historii nauki. Prace, które zawierają propozycje odrodzenia literaturoznawczej hermeneutyki, zasługują na szczególną uwagę. Nie są one przejawem przywiązania do najodleglejszej przeszłości, lecz wciąż ponawianym zaproszeniem do myślenia i dialogu.

Metody literaturoznawczej interpretacji wydają się oderwanymi od praktyki życia problemami dla garstki specjalistów. Tymczasem brak literackiej sublimacji form wyrazu przyczynia się do dyktatu prymitywizmu w wielu obszarach komunikowania publicznego i prywatnego. Za pragmatyzacją i zubożeniem języka postępuje redukcja pojęć. Jak wskazuje Antoine Compagnon, uczeń znakomitego Rolanda Barthes'a, odrodzenie sztuki czytania przez rehabilitację zdrowego rozsądku w nauce o literaturze przyczyni się do podniesienia poziomu debaty społecznej, utrudni manipulację, przywróci sens edukacji humanistycznej.

Poza systemem gwiazd istnieje życie na planecie nonkonformistów, którzy nie tylko gwiazdami sami nie są, ale i nie życzą sobie uprawiania kultu gwiazd. Zdarza się, że do tego pozaparyadygmatycznego, już to anachronicznego, głoszącego powrót do filologicznego studiowania tekstów literackich zdrowego rozsądku, kategorii prawdy w badaniach, już to prekursorskiego grona dołączają gwiazdy na ostatnim etapie życia, takie jak Roland Barthes (Collège de France), Harold Bloom (Yale), Terry Eagleton (Oxford). Wśród kontestatorów najliczniejszą grupę stanowią jednak przedstawiciele nieco mniej znanych uczelni (Uniwersytet w St Andrews, Warwick, badacze z Australii) lub mniej znani od postaci z podręczników i antologii uczeni o najsławniejszych afiliacjach (Berkeley). Szerokie jest spectrum kompetencji tych, którzy wskazują sposoby wyjścia z metodologicznego impasu. To angliści, amerykańscy, romaniści, poloniści, historycy i teoretycy literatury, językoznawcy, komparatyści, filozofowie, socjologowie, historycy.

Statystyka dat pierwodruków tekstów uwzględnionych w amerykańskiej antologii *Theory's Empire* nie zaskakuje, przypomina bowiem krzywą rozkładu normalnego. Gros materiału pochodzi z lat dziewięćdziesiątych, a najmniej – z lat siedemdziesiątych i z pierwszej dekady XXI wieku. Daty urodzenia autorów odpowiadają rocznikom, które są aktywne w życiu naukowym, mają ugruntowany dorobek i o ile to możliwe w dobie antyautorytatywnego wychowania – pewną dozę autorytetu. Zdarzają się również nestorzy, co nie wyklucza, że ich racje mogą pozostawać nadal aktualne.

W ostatnich latach ukazało się kilka książek, które wzmacniają konserwatywną argumentację w debacie o relacjach między poznaniem, interpretacją a nieograniczonym, rizomatycznym plenieniem się znaczeń czy wręcz grą językową zmierzającą ku asemantyczności. Nowości bywają spóźnionymi o dziesiątki lat przekładami klasycznych już dzieł światowej rangi, jak Russella Kirka *Konserwatywny umysł* (1953–2017), tłumaczeniami, jak liczne książki Rogera Scrutona, np. *Co znaczy konserwatyzm* (1980–2002, drugie wydanie 2014) lub *Głupcy, oszuści i podżegacze* (2015–2018), oraz próbą oryginalnych ujęć, jak Krzysztofa Karonia

Historia antykultury (2018). Poszczególne prace mają walor naukowości (np. Gertrude Himmelfarb *Dwie kultury*), bywają też dobrze napisaną publicystyką (np. Bronisława Wildsteina *O kulturze i rewolucji*) lub atrakcyjną popularyzacją wiedzy (np. Benjamin Wiker *Dziesięć książek, które każdy konserwatysta musi znać, oraz cztery nie do pominięcia i jedna uzurpatorska*).

Wiker wybrał następujące pozycje:

- Arystoteles, *Polityka*
- Gilbert Keith Chesterton, *Ortodoksja*
- Eric Voegelin, *Nowa nauka polityki*
- Clive Staples Lewis, *Koniec człowieczeństwa*
- Edmund Burke, *Rozważania o rewolucji we Francji*
- Alexis de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*
- Hilaire Belloc, *Państwo niewolnicze*
- Friedrich August von Hayek, *Droga do zniewolenia*
- Ayn Rand, *Atlas zbuntowany*
- William Shakespeare, *Burza*
- Jane Austen, *Rozważna i romantyczna*
- John Ronald Reuel Tolkien, *Władca Pierścieni*
- Pismo Święte w przekładzie zwanym *Biblią jerozolimską*

Z trzema wyjątkami jest to literatura powstała w języku angielskim. Czy z polskiej perspektywy powiodłoby się zaproponowanie kanonu myśli konserwatywnej? A może raczej trzeba by rzec: republikańskiej, od Witelona do Wojtyły¹⁴, przez Kazimierza Brodzińskiego, Szymona Konarskiego, Jędrzeja Zamoyskiego, Hugona Kołłątaja, Adama Mickiewicza, Ludwika Szczepańskiego, Kazimierza Sosnkowskiego, Andrzeja Kijowskiego. Warto próbować wciąż na nowo proponować nieoczywiste rekonfiguracje dziedzictwa. Zamiast bezwzględnej doktryny supremacji warstw uprzywilejowanych i zamiast destrukcyjnej teorii rewolucyjnej rewindykacji mieliśmy republikanizm, solidaryzm, polską – akcentującą podmiotowość każdej osoby i dobrowolność – wersję przywiązania do rodzimej tradycji.

Na zakończenie zastanówmy się choć przez chwilę, czy w światowej humanistyce istnieje przekonująca pozytywna alternatywa wobec skrytykowanych propozycji postmodernistycznych. Jak dziś interpretować literaturę lub sztukę? Spotyka się pogląd, że nie należy odrzucać dociekania intencji autorskich¹⁵. O powrót do kategorii autora, prawdy i wartościowań apelowali Richard Freadman i Seamus Miller w wartej przetłumaczenia na język polski pracy *Rethinking Theory*¹⁶. Symptodem

¹⁴ B. Truchlińska, *Od Witelona do Karola Wojtyły. Z dziejów polskiej aksjologii i filozofii kultury*, Lublin 2016.

¹⁵ „Podczas gdy argumenty antyintencjonalistów zajmowały akademików przez ostatnie pół wieku, intencjonalizm uparcie trwał, będąc obecny w większości rozważań na temat sztuki i literatury. To dlatego, że pozycja intencjonalistów jest oparta na mocnych argumentach”. D. Dutton, *Instynkt sztuki. Piękno, zachwyty i ewolucja człowieka*, przeł. i wstęp J. Luty, Kraków 2019, s. 284.

¹⁶ R. Freadman, S. Miller, *Re-Thinking Theory. A Critique of Contemporary Literary Theory and an Alternative Account*, Cambridge 1992, passim.

odrodzenia się filologii jest znakomita, *stricte* naukowa seria wydawnicza Instytutu Badań Literackich „Filologia XXI”.

Już przetłumaczono na kilka języków, również na polski, słowacki głos sprzeciwu wobec rugowania z oficjalnego dyskursu, w tym akademickiego, europejskiego dziedzictwa dwu tysięcy lat¹⁷. Przyswaja się stopniowo nacechowaną programowym konserwatyzmem myśl Erica Zemmmoura czy Alaina de Benoista, a nowym językiem ujmuje podmiotowość (jako „sprawczość”) – także od niedawna dopiero popularyzowana w Polsce – Margaret S. Archer¹⁸.

Pozytywny program polega na dzieleniu się konserwatywnymi ideami w skali międzynarodowej. Potrzeba zmian w sferze kultury, nauk humanistycznych, a wśród nich także teorii literatury oraz metodologii badań literackich daje się zauważyć w wielu krajach.

Wiele uczelni na Zachodzie, w USA (stopniowo także w Polsce), które otrzymują wsparcie finansowe z zasobów rządowych (czyli pieniądze podatników), przeznaczają te środki na tłumaczenie poglądów innych niż liberalno-lewicowe, nie dając szansy działania wszystkim podmiotom środowiska akademickiego, np. konserwatystom. W ten sposób uniwersytety zamiast wolności słowa promują wolność milczenia. Oznacza to, że poglądy chrześcijańsko-konserwatywne nie mogą być swobodnie wyrażane na tzw. rynku idei, jakim powinny być uczelnie. W konsekwencji studenci nie mogą ich poznać, bo otrzymują jedynie te liberalno-lewicowe przekazy. Sytuacja ta w praktyce polega na tym, że w ośrodkach akademickich organizowane są w sposób nieskrępowany różne eventy o proveniencji neomarksistowskiej, ale ograniczane lub wręcz niedopuszczalne są spotkania o charakterze konserwatywnym, chrześcijańskim¹⁹.

Jak dawno już zauważył Jan Błoński, czołowy przedstawiciel hermeneutyczno-personalistycznego nurtu w nauce o literaturze:

W latach siedemdziesiątych chyba tylko Polacy ośmielali się myśleć, czasem nawet i pisać, że cywilizacje nie są sobie warte i że ta właśnie, na której obrzeżach się wychowali – raczej lepsza. Opinia, której nie wolno było wypowiedzieć w Londynie czy Harvardzie. Lekcje pogładowe, których udzielili ludzkości prezydent Mao, doktorant Sorbony Pol Pot, cesarz Bokassa i imam Chomeini, utemperowały później nieco cywilizacyjny egalitaryzm. Ale wchodzi on ciągle w skład katechizmu światłego obywatela świata, którego duch misyjny – europejski, a tym bardziej chrześcijański – dawno wywietrzył z głowy²⁰.

17 V. Palko, *Lwy nadchodzą. Jak obronić chrześcijańską Europę?*, przeł. zespół „Kolektív Zobor” pod kierunkiem Ł. Wojciechowskiego, Gdańsk 2019, *passim*.

18 Zob.: M.S. Archer, *Kultura i sprawczość. Miejsce kultury w teorii społecznej*, przeł. P. Tomanek, Warszawa 2019, *passim*.

19 J. Szymczyk, *W kręgu pychy. O krainie demiurgii i barbarii*, „Arcana” 2019, nr 3, s. 28–29.

20 J. Błoński, *Błoński przekorny. Dziennik. Wywiady*, wybór i oprac. M. Zaczyński, Kraków 2011, s. 28 (Dziennik).

Bibliografia

- Alter Robert, *The Pleasures of Reading in an Ideological Age*, W.W. Norton & Company, New York – London 1996.
- Bergonzi Bernard, *Who Is Derrida, What Is He*, w: tegoż, *Exploding English*, Oxford University Press, Oxford 1991, s. 129–140.
- Bernacki Włodzimierz, *Od modernizmu do postmodernizmu. Obraz społeczeństwa modernistycznego w literaturze krytycznej*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2000.
- Beyond Poststructuralism. The Speculations of Theory and the Experience of Reading*, red. Wendell V. Harris, The Pennsylvania State University Press, University Park 1996, s. 280–299.
- Bloom Allan, *Umysł zamknięty*, wstęp Saul Bellow, przeł. Tomasz Bieroń, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1997.
- Boghossian Paul A., *Fear of Knowledge. Against Relativism and Constructivism*, Oxford University Press, Oxford – New York 2006, s. 95–110.
- Burke Seán, *Reconstructing the Author*, w: *Authorship. From Plato to the Postmodern. A Reader*, Edinburgh University Press, Edinburgh 1995.
- Compagnon Antoine, *Demon teorii. Literatura a zdrowy rozsądek*, przeł. Tomasz Stróżyński, Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 2010.
- Dakowicz Przemysław, *Lector iter faciens*, w: tegoż, *Obcowanie. Manifesty i eseje*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2014, s. 227–236.
- Delsol Chantal, *Renaturacja człowieka. Wszystko jest możliwe*, w: tejże, *Nienawiść do świata. Totalitaryzmy i ponowoczesność*, przeł. Marek Chojnacki, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2017.
- Eagleton Terry, *Iluzje postmodernizmu*, przeł. Piotr Rymarczyk, Wydawnictwo Spacja, Warszawa 1998.
- Ellis John M., *The Origins of Political Correctness*, w: tegoż, *Literature Lost. Social Agendas and the Corruption of the Humanities*, Yale University Press, New Haven 1997, s. 12–32.
- Freadman Richard, Miller Seumas, *Re-Thinking Theory. A Critique of Contemporary Literary Theory and an Alternative Account*, Cambridge University Press, Cambridge 1992, s. 193–259.
- Himmelfarb Gertrude, *Dwie kultury – etyczna przepaść*, w: tejże, *Jeden naród – dwie kultury*, przeł. Piotr Bogucki, wprowadzenie Piotr Skurowski, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
- Jastrzębski Bartosz, *Tradycjoniści i progresiści na kulturowej wojnie*, w: tegoż, *Vestigia Dei*, Fundacja Augusta Hrabiego Cieszkowskiego, Warszawa 2017, s. 127–136.
- Karcz Andrzej, *Teksty z daleka i bliska. Szkice nie tylko o literaturze*, Wydawnictwo Scipitum, Kielce 2003.
- Karoń Krzysztof, *Historia antykultury. Podstawy wiedzy społecznej. Wersja robocza*, Krzysztof Karoń, Warszawa 2018.
- Kiereś Henryk, *Krytyka postmodernizmu*, w: tegoż, *Sztuka wobec natury*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2001.
- Kimball Roger, *Długi marsz. Jak rewolucja kulturowa z lat 60. zmieniła Amerykę*, przeł. Małgorzata Kowalczyk, Wydawnictwo Sprawy Polityczne, Elbląg 2008.

- Klausen Søren Harnow, *Levels of Literary Meaning*, „Philosophy and Literature” 2017, nr 1 (41), s. 70–90.
- Krasnodębski Zdzisław, *Postmodernistyczne rozterki kultury*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1996.
- Landwehr Jürgen, *Poststrukturalistyczne wyzwanie. Próba „dekonstrukcji”*, przeł. Małgorzata Łukasiewicz, „Teksty Drugie” 1990, nr 2, s. 18–38.
- Lehman David, *The End of the Word*, w: tegoż, *Signs of the Times. Deconstruction and the Fall of Paul de Man*, Poseidon Press, New York 1991, s. 17–42.
- Lichański Jakub Z., *Retoryka przeciw postmodernizmowi*, „Przegląd Humanistyczny” 1994, nr 6, s. 35–42.
- Morawski Stefan, *Niewdzięczne rysowanie mapy... O postmodernie(izmie) i krytyce kultury*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 1999.
- Peeters Marguerite A., *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy, działanie*, przeł. Grzegorz Grygiel, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2010.
- Prokop Jan, *O nihilizmie w naukach humanistycznych*, w: *Progi tożsamości*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Umiejętności im. S. Staszica, Kraków – Kielce 2008, s. 231–244.
- Righter William, *The bizarre territory*, w: tegoż, *The Myth of Theory*, Cambridge University Press, Cambridge 1994.
- Sawicki Stefan, *...quo magis veritas propagetur*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2010.
- Scruton Roger, *Głupcy, oszuści i podżegacze. Myśliciele nowej lewicy*, przeł. Filip Filipowski, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2018.
- Skalmowski Wojciech, *Dekonstrukcjonizm literacki jako „nowomowa”*, „Teksty Drugie” 1990, nr 2, s. 7–17.
- Sokal Alan, Jean Bricmont, *Modne bzdury. O nadużywaniu pojęć z nauk ścisłych przez postmodernistycznych intelektualistów*, przeł. Piotr Amsterdamski, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2004.
- Stoff Andrzej, *Kiedy literatura zdradza człowieka?*, „Ethos” 2004, nr 1–2, s. 293–313.
- Tomkowski Jan, *Życie i śmierć kanonu*, w: tegoż, *Ciemne skrzydła Ikara. O rozpacz*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2009, s. 363–380.
- Waters Lindsay, *Zmierzch wiedzy. Przemiany uniwersytetu a rynek publikacji naukowych*, przeł. Tomasz Bilczewski, Wydawnictwo Homini, Kraków 2009.
- Weaver Richard M., *Potęga słowa*, w: tegoż, *Idee mają konsekwencje*, przeł. Barbara Bubula, posłowie Wojciech Turek, Wydawnictwo Prohibita, Warszawa 2010.
- Wellek René, *Destroying Literary Studies*, „The New Criterion” 1983, nr 4 (2), s. 1–8.
- Wildstein Bronisław, *Faszyzm i dekonstrukcja*, w: *Śmieszna dwuznaczność świata, który oszalał*, Fronda PL, Warszawa 2009.
- Woodring Carl, *Literature. An Embattled Profession*, Columbia University Press, New York 1999.

Streszczenie

Zdaniem świadomych pod względem teoretycznym badaczy Teoria jest kluczem do zrozumienia zakresu oraz natury ich filozoficznych przekonań, ponieważ wybrana teoria przesądza, jakie zagadnienia mogą zostać uznane za naukowe i zasługiwać na zbadanie. Aczkolwiek

nie istnieje idealna teoria badań literackich, poszukiwanie jej wydaje się nieuniknione. Odrzucenie postmodernizmu i poststrukturalizmu doprowadza niekiedy literaturoznawców do problematyki, którą określa się mianem wojen kulturowych. Coraz bardziej interesującą czyni debatę o wyjściu z impasu konserwatywne stanowisko niektórych literaturoznawców. Na początku nowego tysiąclecia antologie *Theory's Emprte [Imperium teorii]* oraz *Beyond Poststructuralism [Poza poststrukturalizm]* wyznaczyły poziom owej dyskusji.

Votum separatum. On the Rejection of Postmodernism

Abstract

For theory-conscious scholars, Theory is the key to understanding the scope and nature of their philosophies, because the chosen theory determines problems to be called academic and to be investigated. Though no perfect theory of literary studies has yet been found, the search for such a theory appears inevitable. Rejection of postmodernism and poststructuralism sometimes leads literary scholars to the so-called cultural wars. Conservatism of some critics makes the discussion on the alternative to the impasse more and more interesting. In the early years of the new millennium the anthologies *Theory's Empire* and *Beyond Poststructuralism* set the standards of this debate.

Słowa kluczowe: postmodernizm, poststrukturalizm, teoria literatury, wojny kultur, konserwatyzm

Keywords: postmodernism, poststructuralism, literary theory, culture wars, conservatism

Dorota Heck, profesor, polonistka. Kierownik Pracowni Kultury Literackiej XX wieku na Uniwersytecie Wrocławskim. Wydała między innymi: *Spór czy lament? Wokół problemów aksjologicznych w eseistyce polskiej* (1996), *W stronę morfologii kultury* (2001), *Personalista w czasach kolektywizmu* (2002), *Itinerariusz intruza* (2004), *Four Dilemmas: Theory – Criticism – History – Faith. Sketches on the Threshold of Literary Anthropology* (2010, przeł. Robert Kielawski), *Filologia i (jej) interpretacje* (2012). Opracowała antologię powojennej eseistyki polskiej *Kosmopolityzm i sarmatyizm* (2003), zredagowała między innymi tom *Interakcje sztuk: literatura, malarstwo, ekfrazja* (2008). Interesuje się krytyką literacką, historią i teorią literatury.